

ARTYSTA NA RZECZ DIALOGU. DEBATA

Termin i miejsce wydarzenia:

19 maja 2008

Siedziba Międzynarodowego Centrum Kultury, Rynek Główny 25, Kraków

Godz. 17:00-19:00

Uczestnicy:

- Jan Keteleer (JanKé) - belgijski fotografik, którego prace prezentowane są w Galerii MCK podczas wystawy „Współczesna sztuka belgijska. Między konstruktoryzmem a figuracją”
- Karolina Breguła - młoda polska artystka fotograficzka, szczególnie znana z fotografii do kampanii billboardowej „Niech nas zobacz”

Prowadzenie: Magdalena Ujma, kurator Centrum Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki w Krakowie.

Ponadto w spotkaniu udział wzięła 60 osobowa publiczność, głównie studenci i przedstawiciele instytucji kulturalnych.

Opis wydarzenia



Spotkanie składa się z dwóch połączonych ze sobą części. W trakcie pierwszej części spotkania artyści przedstawili swoje prace, ilustrując wypowiedzi zdjęciami i prezentacjami Powerpoint.

JanKé jest człowiekiem o silnej motywacji społecznej, dla którego pluralizm nie jest jedynie pustym słowem. W swoich pracach podejmuje problemy takie jak: asymilacja, imigracja. W pokazowanym na tramwajach miejskich czarno-białym cyklu „Bez słów” przedstawia ok. 600 przedstawicieli różnych narodowości

zamieszkujących Belgii, porozumiewających się językiem migowym. Język ten jest w istocie metaforą odnalezienia sposobu porozumienia w wielokulturowym społeczeństwie. W projekcie „Korzenie tabu” artysta przedstawia portrety emigrantów i azylantów orientacji homoseksualnej, którzy z jej powodu opuścili swój kraj i dla których ona stanowi tabu. Celem projektu jest pokazanie sytuacji i zwrócenie uwagi na potrzeby tej grupy społecznej.

W swoich pracach Karolina Breguła także podejmuje tematy istotne dla życia społecznego w Polsce. Chyba najbardziej znana z fotografii do kampanii billboardowej „Niech nas zobacz” artystka realizuje różnorodne projekty artystyczne, m.in. „Dobry siedzi” - poświęcony współczesnemu wzajemnemu stosunkowi Polaków, Niemców, Czechów, Rosjan itp. albo „Lovebook”, składający się z prac wykonanych telefonem komórkowym, będący uniwersalną opowieścią o smutku przeżywanym przez każdą kobietę.

Drugą część spotkania zostają poświęcone roli, jaką sztuka może odegrać w budowaniu otwartego, tolerancyjnego i różnorodnego społeczeństwa wraz z komentarzem na temat prezentacji sztuki społecznie zaangażowanej w przestrzeni publicznej i reakcji opinii publicznej i indywidualnych osób na tak tworzone kampanie.

Zdaniem obojga artystów, a szczególnie Karoliny Breguży sztuka powinna być nastawiona na społeczne oddziaływanie. Posiada ona zbyt dużą energię i moc, aby ją zignorować zamykając prace w galeriach. Breguża zgadza się tu z cytowanym przez nią Arturem Mijewskim, że celem sztuki nie jest tylko zdobycie swojej własnej autonomii, ale ten rzeczywisty skutek i zaistnienie artystów w sferze publicznych debat i dyskusji społeczno-politycznych.

Galeria jest dobrym medium dla sztuki. Niestety odwiedzana przez relatywnie niewielką liczbę osób. Dlatego te prace należą wyjść do odbiorcy, na ulicę, tak jak to robił Jan Kłoczkowski tworząc swoje kampanie. Jest to zaproszenie do dialogu, do spontanicznej reakcji na prezentowane prace. Staje się to szczególnie ważne dla artysty, który niepozwalający z twarzy może dyskutować z odbiorcą i poznać jego interpretację dzieła.



Wykorzystanie sztuki dla celów społecznych niesie jednak ze sobą ryzyko manipulacji, więc należy ostrożnie podchodzić do prac na krytykę, ale także jest to problem niezauważenia, pominięcia przez odbiorcę, przyzwyczajonego do oglądania sztuki jedynie w zamkniętych przestrzeniach galerii i muzeów. Każdego dnia ludzie są bombardowani milionami obrazów przez co stają się bardziej obojętni na doznania wzrokowe; często prace artystyczne mogą być mylone z reklamą. Nie można jednak dać się wciągnąć w pułapkę tworzenia prac nadmiernie

bulwersujących i agresywnych. Przekaz społeczny będzie celem realizacji prac, może w takiej sytuacji umknąć w dyskusjach na temat tego, jak a nie co artysta pokazał oraz czy ma prawo używać nie takich rodzajów wyrazu. Prace i artysta mogą zyskać rozpoznawalność medialną, ale idea prac często zostaje pominięta.

Breguża, Keteleer i prowadząca spotkanie Magdalena Ujma byli zgodni, że bardziej skuteczną metodą jest tworzenie dzieł, które krok po kroku realizują cele społeczne. Są one mniej agresywne i medialnie widoczne, nie tworzą jednak postaw zamkniętych na dialog, nie polaryzują społeczeństwa, a mają większą szansę dokonać realnej zmiany w mentalności społecznej.

Podsumowanie

Spotkanie zorganizowane przez MCK świetnie wpisuje się w trwającą w Polsce dyskusję na temat kultury i sztuki oraz jej powołanie do życia w problemach społecznych. Dyskutować publicznie doceniać wagę sztuki w przezwyciężeniu postaw nietolerancyjnych, ksenofobicznych, ekstremalnych. W tym kontekście przykładem była kampania „Niech nas zobacz”, która mimo ogromnej krytyki ze strony części społeczeństwa stała się przyczynkiem do dyskusji na temat inności i homoseksualizmu w Polsce. Ważnym elementem, według uczestników spotkania, odgrywającym taką rolę są spotkania takie jak „Artysta na rzecz dialogu”. Dyskusja na temat inności i kreowania postaw tolerancyjnych jest niezwykle potrzebna, szczególnie w Polsce, gdzie wiele osób wciąż trwa w iluzji życia w społeczeństwie homogenicznym kulturowo, etnicznie i religijnie.